

# Ale to już było – Maryla Rodowicz

Z wielu pieców się jadło chleb  
Bo od lat przyglądam się światu  
Nieraz rano zabolął łeb  
I mówili zmiana klimatu  
Czasem trafił się wielki raut  
Albo feta proletariatu  
Czasem podróż w najlepszym z aut  
Częściej szare drogi powiatu  
Ale to już było  
I nie wróci więcej  
I choć tyle się zdarzyło,  
To do przodu wciąż wyrywa głupie serce  
Ale to już było  
Znikło gdzieś za nami  
Choć w papierach lat przybyło  
To naprawdę wciąż jesteśmy tacy sami  
Na regale kolekcja płyt  
I wywiadów pełne gazety  
Za oknami kolejny świt  
I w sypialni dzieci oddechy  
One lecą drogą do gwiazd  
Przez niebieski ocean nieba  
Ale przecież za jakiś czas  
Będą mogły sobie zaśpiewać  
Ale to już było  
I nie wróci więcej  
I choć tyle się zdarzyło,  
To do przodu wciąż wyrywa głupie serce  
Ale to już było  
Znikło gdzieś za nami  
Choć w papierach lat przybyło  
To naprawdę wciąż jesteśmy tacy sami  
Ale to już było  
I nie wróci więcej  
I choć tyle się zdarzyło,  
To do przodu wciąż wyrywa głupie serce

Ale to już było  
Znikło gdzieś za nami  
Choć w papierach lat przybyło  
To naprawdę wciąż jesteśmy tacy sami  
Ale to już było  
I nie wróci więcej  
I choć tyle się zdarzyło,  
To do przodu wciąż wyrywa głupie serce  
Ale to już było  
Znikło gdzieś za nami  
Choć w papierach lat przybyło  
To naprawdę wciąż jesteśmy tacy sami  
Ale to już było  
I nie wróci więcej  
I choć tyle się zdarzyło,  
To do przodu wciąż wyrywa głupie serce  
Ale to już było  
Znikło gdzieś za nami  
Choć w papierach lat przybyło  
To naprawdę wciąż jesteśmy tacy sami



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych